



Obowiązki rodzinne

Członkowie rodziny cielesnej nie mogą być zaniedbywani. Obowiązki rodzinne powinny być dopilnowane, co jest sprawą ogólnie uznawaną... Kładziemy jednak nacisk na to, co zaleca Pismo Święte, że nasze zainteresowania i starania nie mają się ograniczać tylko do tych, z którymi nas łączą związki cielesne, ale jeszcze więcej powinny rozciągać się na domowników wiary. W przyszłości będzie jeszcze wiele sposobności do czynienia dobrze wszystkim ludziom, gdy zaś przywileje służenia „Ciału Chrystusowemu” ograniczone są tylko do wieku Ewangelii.

A im więcej coś nas kosztuje pod względem samoofiary i zaparcia samego siebie, tym droższym będzie w ocenie Starszego Brata, który powiedział, że cokolwiek uczynimy Jego braciom, to On będzie uważał jakby to było uczynione Jemu.

Co może być przyjemne dla „Domowników Wiary”? Najprzyjemniejsza woń, jaką się może rozkoszować nasz dom, rozchodzi się ze słów i czynów miłości, jakimi darzą się członkowie danej rodziny. Najwonnejsze perfumy w domach naszych nie wznoszą się z eleganckich

i drogich mebli, z miękkich dywanów, z pięknych obrazów ani wybrednych potraw. Wiele jest takich domów, w których tego wszystkiego jest pod dostatkiem, a jednak to wszystko przesycone jest atmosferą tak jałową i bezwonną, jak bukiet z kwiatów woskowych.

Ktoś inny powiedział: – Jeżeli przyjaciele moi mają zachowane gdzieś alabastrowe słoiki wonnych perfum sympatii i miłości, które zamierzają wylać na moje ciało, gdy ono będzie martwe, to wołałbym raczej, aby je przynieśli w godzinach mojego utrapienia i smutku, i aby je otworzyli, żebym mógł być orzeźwiony i pocieszony, w czasie, gdy tego potrzebuję... Wołałbym być pochowany w zwykłej trumnie, bez żadnych kwiatów i mów pochwalnych, aniżeli prowadzić życie pozbawione słodyczy, miłości i sympatii. Kwiaty na trumnie nie uprzyjemnią już życia tego, który spoczywa w trumnie.

Watch Tower
R-2447 (1899 r.)
„Straż” 1954 str. 55